



30 rocznica śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki



Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984) duszpasterz ludzi pracy, kapłan o niezachwianej odwadze opowiadania się po stronie prawdy. Własnym życiem przypieczętował ewangeliczną zasadę zwyciężania zła dobrem. Kościół uznał jego męczeństwo, zezwalając na chwałę ołtarzy.

19 października 1984 roku wiadomość o porwaniu księdza Jerzego Popiełuszki, legendarnego kapłana i przyjaciela "Solidarności", obiegła całą Polskę. Trudno było uwierzyć, aby coś tak strasznego stało się człowiekowi, który był przyjacielem i towarzyszem ludzi prześladowanych i duchowo zagubionych. Był to kapłan, który głosił Słowo Boże, wzywał do przebaczenia, wprowadzał swą osobą pokój. Porwany został po Mszy Świętej i modlitwie różańcowej, którą odprawił w Bydgoszczy, w kościele pw. Polskich Męczenników. W rozważaniu różańcowym powiedział: "Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszania, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy". To były jego ostatnie słowa wypowiedziane publicznie.

W lutym b.r. komisja NSZZ SOLIDARNOŚĆ Pracowników Oświaty i Wychowania w Ostrowi Mazowieckiej zainicjowała powiatowe obchody 30 rocznicy śmierci tego wielkiego kapłana. Pomysłodawcą był Adam Ziajko - przewodniczący komisji. Celem tego przedsięwzięcia jest rozpropagowanie wiedzy na temat ks. Jerzego, szczególnie wśród młodzieży z ostrowskich szkół.



O b - chody zostały objęte Honorowym Patronatem

przez biskupa łomżyńskiego Janusza Stepnowskiego. Inicjatywę poparli i zaangażowali się w jej realizację księża dziekani ostrowskich dekanatów - ks. Mirosław Mierzejewski i ks. Jan Okuła.

Uroczystość odbyła się w niedzielę 26 października. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Przed wieczorną mszą miała miejsce prezentacja multimedialna na temat życia bł. ks. Jerzego, złożenie kwiatów pod jego pomnikiem i procesyjne wniesienie do kościoła relikwii błogosławionego. Mszy św. przewodniczył bp Janusz Stepnowski a na jej zakończeniu ks. Jerzego wspominał ks. Czesław Banaszkiewicz - przyjaciel ks. Jerzego i kustosz wystawy fotograficznej „Kapłan”, która została sprowadzona do Ostrowi staraniem nauczycielskiej SOLIDARNOŚCI.

Wystawa odwiedza parafie od siedemnastu lat. Na terenie powiatu ostrowskiego będzie do końca stycznia w 7 parafiach: 7 XI trafi do Komorowa, 14 XI - do kościoła Chrystusa Dobrego Pasterza w Ostrowi, 21 XI - do Zaręb Kościelnych, 30 XI - do Małkini Górnej. W grudniu wystawa będzie w Wąsewie i Starym Lubotyniu, a w styczniu w Jelonkach, Kozikach, Broku, Jasienicy i Andrzejewie.

W sobotę 20 września w Thiais, we Francji rozpoczął się proces kanonizacyjny bł. ks. Jerzego w związku z nadzwyczajnym uzdrowieniem Francois Audelana.

Śledztwo w sprawie mordu na ks. Jerzym do dziś nie zostało formalnie zamknięte, choć nic się w nim nie dzieje. Wiele informacji o kulisach zbrodni Wojciech Sumliński przedstawił w książkach „Kto naprawdę go zabił?” oraz „Teresa, Trawa, Robot. Największa operacja komunistycznych służb specjalnych”.



Dorota Subda,
Ostrów Mazowiecka



Warsztaty ornitologiczne nad Zalewem Siemianówka



W czasie wycieczki, która odbyła się dn. 10.10.14 r. grupa uczniów z ostrowskich szkół podstawowych i LO im. M. Kopernika poznawała historię i przyrodę Podlasia. Przyrodnicze wycieczki na Podlasie są dorocznym, cyklicznym przedsięwzięciem organizowanym przez Powiatowe Centrum Ekologii i Zrównoważonego Rozwoju w Ostrowi Mazowieckiej. Ich celem jest połączenie edukacji przyrodniczej z edukacją kulturową i historyczną. Stąd też tytuł całego projektu: „SIEMIANÓWKA. Przyroda i kultura wschodniego pogranicza Polski”.

Na Strękowej Górze, przy ruinach schronu, młodzież oddała hołd żołnierzom Września - obrońcom odcinka "Wizna", walczącym pod dowództwem kpt. W. Raginisa - wychowanka Szkoły Podchorążych w Komorowie. Z kolei w



czasie spaceru po Tykocinie i zwiedzania synagogi uczestnicy wycieczki poznali bogatą i burzliwą historię Podlasia - od epoki Jagiellonów po czasy współczesne.

Głównym celem wycieczki były zajęcia terenowe w obozie ornitologicznym nad Zalewem Siemianówka. Jest to sztuczny zbiornik zbudowany na górnej Narwi, bezpośrednio nad granicą z Białorusią. Od wielu lat, od wiosny do późnej jesieni, grupa ornitologów pod patronatem Uniwersytetu w Białymstoku organizuje tam obozy naukowe.



W trakcie zajęć ornitologzy opowiedzieli o metodach zbierania informacji o życiu ptaków. Uczestnicy wycieczki poznali wszystkie etapy pracy obrączkarzy - obchód sieci, transport ptaków; ich rozpoznawanie i opisywanie oraz zakładanie obrączek. Tego dnia w sieci zastawione przez uczestników Akcji Siemianówka wpada-

wszystkim wystąpił w roli szefa wydawnictwa „De Facto”, którego nakładem ukazała się omawiana na spotkaniu książka.

Spotkanie rozpoczęło się oficjalnym przywitaniem Gości, którego dokonał wicestarosta Jerzy Bauer. Następnie głos zabrała Eliza Drewnowska, prezes Stowarzyszenia „Ludzie z Pasją”, która mówiła o tym, jak działalność Klubu Dyskusyjnego wpisuje się w realizację celów statutowych Stowarzyszenia.



Część główną spotkania poprowadzili: Anna Zbień-Kielbik, pomysłodawczyni bieżącego tematu oraz niżej podpisany. Dorota Łosiewicz opowiedziała o kulisach powstawania książki, o tygodniu spędzonym na rozmowach z Martą Kaczyńską, o chwilach wzruszeń jakie towarzyszyły tym rozmowom, oraz o pracy redakcyjnej, po-



ły rudziki, piecuszki, gile, bogatki i modraszki. Taka praktyczna forma edukacji przyrodniczej przynosi największe efekty - tworząc atrakcyjne okoliczności ułatwia zdobywanie wiedzy, uczy obserwowania przyrody i zachowania się w terenie oraz kształtuje i utrzuca na długie lata dobre postawy. Pełna forma edukacji łącząca wiedzę praktyczną z umiejętnościami praktycznymi stanowi stanowi misję utworzonego w 2011 r. w Starostwie Powiatowym Centrum Ekologii.

Autorami projektu „SIEMIANÓWKA” są Jerzy Bauer, wicestarosta i Paweł Cieśluk, nauczyciel w LO im. M. Kopernika, ornitolog. Nad jego sprawną organizacją czuwał naczelnik wydziału rolnictwa w starostwie Adam Brzózka a część historyczno - kulturową poprowadziła autorka niniejszego tekstu.



*Hanna Chromińska
Małginka Górna, pilot wycieczek*



Dorota Łosiewicz i Igor Zalewski gośćmi Klubu im. Tomasza Merty

Za nami trzecie spotkanie Klubu Dyskusyjnego im. Tomasza Merty. 25 września salę konferencyjną starostwa powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej wypełnili mieszkańcy miasta oraz powiatu ostrowskiego aby wziąć udział w spotkaniu, którego celem była dyskusja na temat książki „Moi Rodzice” Marty Kaczyńskiej. Gośćmi specjalnymi byli Dorota Łosiewicz, współautorka książki, dziennikarka Tygodnika „wSieci”, i portalu wPolityce.pl, oraz Igor Zalewski, znany szerokiej publiczności przede wszystkim jako felietonista „wSieci” oraz „Do Rzeczy”, a wcześniej m.in. „Wprost” oraz „Uważam Rze”. Tego dnia jednak przede



legającej na zbudowaniu z wielu godzin nagrań spójnej opowieści. Igor Zalewski mówił o tym, że decyzja o wydaniu wywiadu z córką Państwa Kaczyńskich była oczywista - to wyjątkowa historia, opowiedziana przez wyjątkową osobę - osobę, której ojciec i stryj byli w pewnym momencie najważniejszymi ludźmi w kraju, ale też której rodzice, w tym urzędujący Prezydent RP, zginęli w katastrofie niemającej precedensu w historii. W dalszej części spotkania temperament i publicystyczne zacięcie Gości poprowadziły dyskusję w kierunku spraw bardzo aktualnych dla Polaków. Analizowano „przemysł pogardy”, czyli mechanizm medialnych nagonek, w których na szeroką skalę stosowana była i jest manipulacja, mająca na celu m.in. ośmieszanie i znieważanie śp. Lecha Kaczyńskiego.

c.d. str. 3

Andrzej Sikora – muzyczny poliglota



Andrzej Sikora, to bardzo znana postać w życiu kulturalnym Ostrowi Mazowieckiej. Absolwent Akademii Muzycznej w Białymstoku, pianista, pedagog. Od wielu już lat propaguje z sukcesem muzykę poważną. Wiadomość o inicjatywie Andrzeja Sikory, polegającej na zapoczątkowaniu koncertów muzyki klasycznej dla dużego gremium od-

Ponad dwieście osób pojawiło się aby wysłuchać najważniejszych i najpiękniejszych kompozycji Fryderyka Chopina w wykonaniu Andrzeja Sikory. Na muzykę Chopina, tego "nieporównanego geniusza, którego niebo pozazdrościło ziemi" (według słów Eugeniusza Delacroix) trudno pozostać obojętnym, nic więc dziwnego, że po zaplanowanych utworach, publiczność, nagrodziwszy Andrzeja Sikorę owacjami na stojąco, domagała się bisów. Suk-

biorców, została przez malkontentów przyjęta z komentarzem: „Chopin w Ostrowi? Na dużym koncercie? To się nie może udać.” Na szczęście frekwencja na pierwszej „KOLACJI ZE SZTUKĄ”, zorganizowanej u Państwa Golanków w Dworcu nad Stawem, przerosła oczekiwania samych organizatorów.

ces pierwszego wieczoru ze sztuką został powtórzony w Walentynki. Ponownie w Dworcu nad Stawem rozbrzmiewała muzyka i ponownie sala była wypełniona po brzegi. Tym razem był to Koncert „KLASYKÓW WIEDEŃSKICH”. Andrzej Sikora dzięki trafnemu doborowi repertuaru i wspaniałemu wykonaniu po raz kolejny wzruszył i oczarował słuchaczy.

Kolejny udany koncert pianisty miał miejsce w ostrowskim MDK-u. Andrzej Sikora

zagrał dla pań z okazji ich święta. Jego koncert udowodnił, że gra na instrumencie klawiszowym wymaga cierpliwości, wielu lat ćwiczeń i szczerzego uwielbienia dla muzyki.

Niewątpliwie, mijający rok pianista może zaliczyć do udanych nie tylko dzięki sukcesom na polu artystycznym ale również z powodu spełnienia w życiu osobistym. Okazało się także, że w Ostrowi wielu ludzi chce słuchać muzyki poważnej w dobrym wykonaniu. Muzyka, obok matematyki, jest najbardziej uniwersalnym językiem świata. Andrzej Sikora świetnie posługuje się tym językiem, dlatego też potrafi jednoczyć ludzi bez względu na ich wiek czy przekonania.



Beata Herman
Zdj.: Zenon Malinowski

Dorota Łosiewicz i Igor Zalewski ... cd. ze str. 2



Mówiono o erozji zawodu dziennikarza, który zamiast informować staje się częścią obozu władzy, obozu walki. Bardzo szczerze, autentycznie brzmiały słowa Igora Zalewskiego o jego utracie zapału do bycia dziennikarzem. Porzucił dziennikarstwo, bo chce walczyć o lepszy świat. Dorota Łosiewicz wręcz przeciwnie – nadal uważa, że wskazując realne problemy i opisując je można wciąż uczynić wiele dobrego.



Spotkanie to zainspirowało nas do podjęcia nietatwego problemu etyki dziennikarskiej. Będzie on tematem jednego z kolejnych spotkań Klubu – 20 listopada b.r., /czwartek/, o godz. 17.30, w Ostrowi Mazowieckiej, w Restauracji RATUSZOWA. Specjalnymi gośćmi będą Igor Zalewski, wydawca książki Wyznania hieny, i jej autor – Piotr Mieśnik. Podczas spotkania będzie można nabyć w atrakcyjnych cenach obydwie książki: „Moi Rodzice” i „Wyznania hieny”. Piotr Mieśnik będzie podpisywał książkę swojego autorstwa.

Przypominamy: najbliższe spotkanie Klubu Dyskusyjnego im. T. Merty – 20 listopada b.r., /czwartek/, o godz. 17.30 w Ostrowi Mazowieckiej, w Restauracji RATUSZOWA.



Rafał Zęgota
koordynator Klubu

Prace w pasiece zakończone ale ...

Późna jesień w całej przyrodzie to czas przygotowania do zimowego odpoczynku. Zwykle to miesiące brzydkiej pogody i przeziębień. Prace w pasiece zakończone. W związku z tym wzrasta konsumpcja miodu.



Pszczelarze ostrowskiego koła pozyskują przeważnie miody wielokwiatowe o różnym składzie, w zależności od stacjonowania pasiek. Udaje się również, jeżeli są duże tereny pożytkowe i dobra pogoda, uzyskać miody odmianowe: rzepakowy, akacjowy, lipowy. A ci, którzy zdecydują się na wędrowkę z

pszczołami - również gryczany, wrzosowy i spadziowy.

Długie wieczory sprzyjają samokształceniu. Jest więcej czasu na czytanie czasopism o tematyce pszczelarskiej i szkolenia. W pracowni jest też wiele do zrobienia, m.in. segregacja ramek z plastrami, wytapianie wosku oraz reperacja uszkodzonego sprzętu i uli.

Jesień, to również czas, jeżeli tylko pozwoli pogoda, na zwiększanie pożytków pszczelich. Polega to na tworzeniu pszczelich ogródków, w których wysiewamy rośliny miodo i pyłkodajne oraz wysadzamy drzewa i krzewy. Dobrze jest jeśli dobieramy takie rośliny, które w późniejszych latach doskonale radzą sobie w środowisku i rozmnażają się z samosiewów. Czasami w tym celu stosujemy zasadę kukulczego jajka.

Przemierzając się ulicami naszego miasta, szczególnie na nowych osiedlach, można zaobserwować bardzo schludne obejścia, gdzie królują tuje i równo przyszyty trawnik. Ubolewam tylko, że dla utrzymania takiego stanu stosowane są herbicydy w celu



wyeliminowania roślin kwitnących, innych niż trawa. Rozumiem takie zachowanie - chodzi o ograniczenie pracochłonności. Inna sprawa, to ograniczanie sadzenia drzew. Spowodowane jest to po części ustawą o ochronie przyrody, która wymaga pozwolenia na wycięcie drzewa, które sami kiedyś posadziliśmy na własnej działce. Uważam, że w tym przypadku prawo uzyskało efekt odwrotny od zamierzonego. Przecież nikt nie wycina drzewa bez powodu - albo ono przeszkadza albo jego drewno jest do czegoś potrzebne.



W następnym numerze ZAPISKÓW wrócę do przepisów związanych z zielenią na terenach publicznych i prywatnych.

Mirosław Pędzich

Lasy pod Ostrowią toną w śmieciach.

Problem nielegalnych wysypisk śmieci w podostrowskich lasach nie jest nowy i zapewne znany dla większości mieszkańców naszego miasta. Tym niemniej od lat nic się w tej kwestii nie zmienia. Można nawet zauważyć, że po wprowadzeniu tzw. „ustawy śmieciowej” problem ten się nasilił.



W Ostrowi Mazowieckiej mieszkam od urodzenia, a od 12 lat przy ulicy Wołodyjowskiego i z wielkim niepokojem obserwuję jak okoliczne lasy zamieniają się w wielkie wysypisko śmieci. I nie mam tu na myśli wyrzucanych puszek i butelek po wypitych „napojach z procentami”, choć i takich tu nie brakuje, ale wyrzucane tuż przy ulicy (np. Głowackiego) całe sterty odpadów. Czego tu nie brakuje? Począwszy od butelek szklanych i plastikowych, toreb foliowych, pieluch jednorazowych, styropianu, eternitu, opon, tapczanów, kokpitów i foteli sa-

mochodowych, gruzu, puszek po farbach (...) aż po organiczne odpadki, w tym pochodzące z uboju zwierząt.

Ilekcroć widzę takie obrazki w lesie zadaję sobie pytanie: skąd ta ludzka bezmyślność? Przecież odpadki takie nie tylko niszczą i szpecą nasze środowisko ale również zagrażają nasze-

mu zdrowiu. I jeżeli nie mamy już gdzie składować śmieci, to czy nie można pofatygować się z nimi do punktu selektywnej zbiórki odpadów ZGK przy ul. Łąkowej? Tu bezpłatnie można zostawić posegregowane plastiki, szkło, papier, zużyty sprzęt elektroniczny, opony a nawet akumulatory.

Jak przeciwdziałać takim praktykom? Według mnie problem ten należy nagłaśniać w lokalnych mediach czy portalach społecznościowych oraz edukować, zwłaszcza najmłodszych.

W edukację powinni być zaangażowani nie tylko nauczyciele ale także rodzice, opiekunowie, starsze rodzeństwo, lokalni samorządowcy i księża. Ponadto odpowiednie służby mundurowe powinny wzmocnić kontrolę stale zaśmiecanych miejsc. Na terenie miasta działania takie powinna podjąć Straż Miejska a w lasach państwowych - Straż Leśna. I na koniec, również sami nie bądźmy obojętni na to co dzieje się wokół nas. Jeżeli jesteśmy świadkami zaśmiecania naszego otoczenia przez kolegę, koleżankę



czy sąsiada, to nie bójmy się zwrócić mu uwagi by tego nie robił. W końcu każdy z nas chce w pełni czerpać z piękna natury a przy tym mieć pewność, że śmieci nie zagrażają zdrowiu naszemu jak i naszym najbliższym.



*Paweł Cieśluk
przyrodnik-ornitolog
nauczyciel w L.O.
im. M. Kopernika.*

90 rocznica święceń kapłańskich Prymasa Tysiąclecia w Zuzeli



2 sierpnia b. r. w Zuzeli odbyły się uroczystości 90 rocznicy święceń kapłańskich Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Mszy świętej przewodniczył kardynał Gerhard Müller, Prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Homilię do zgromadzonych wiernych wygłosił kardynał Kazimierz Nycz a zebranych na uroczystości powitał pasterz diecezji łomżyńskiej, ks. bp Janusz Stepnowski. Wśród biskupów obecni byli również: ks. abp Edward Ozorowski, metropolita białostocki, ks. abp Henryk Hoser, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, biskupi seniorzy z Łomży Stanisław Stefanek Tadeusz Zawistowski.

W homilii Metropolita Warszawski zaznaczył, że na przykładzie Prymasa Tysiąclecia, także dziś powinno wśród wiernych zabrzmieć zdecydowane „non possumus”.

- Powinno to wybrzmieć w ustach wszystkich ludzi Kościoła, zaczynając od konkretnego człowieka, który jest wręcz miażdżony, czy ulega presji reklamy mediów i postępuje inaczej niż nakazuje ewangelia i przykazania. Powinien powiedzieć to w pewnym momencie, nawet płacąc cenę utraty pracy, non possumus! Matka, ojciec, którzy wychowują dzieci także nie mogą przynikać oczu na to co dzisiaj jest tzw. „modą” - mówił kardynał Kazimierz Nycz.

Ksiądz Jerzy Krysztopa, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego, przypomniał, że to właśnie w Zuzeli, zrodziły się pierwsze myśli o kapłaństwie kardynała Wyszyńskiego. - Przypominamy, że przede wszystkim kardynał Wyszyński jest związany z Zuzelą. Tu najdłużej przebywał, prawie 9 lat. Tu urodził się, przyjął Chrztost święty, także tutaj były jego pierwsze lata szkolne i pierwsze myśli o kapłaństwie. Był także dwa lata w Andrzejewie, dwa lata w Łomży, więc jest naszym ziomkiem i jako Diecezja Łomżyńska oczywiście my pamiętamy i pamięta również o tym Zuzela – mówi proboszcz Krysztopa.

Podczas uroczystości poświęcono dwanaście witraży, które symbolicznie upamiętniają „drogę życia Prymasa Tysiąclecia z Zuzeli do Warszawy ku świętości”. Ks. proboszcz Jerzy Krysztopa dziękując ofiarodawcom za hojność a pracowni witraży z Ciechanowca, tj. Państwu Wierze i Romanowi Godlewskim z pracownikami za projekt i wykonanie powiedział: „To co było niemożliwe, stało się możliwe zaledwie w ciągu 10-ciu miesięcy. Bogu Niech Będą Dziękni.”

(red)

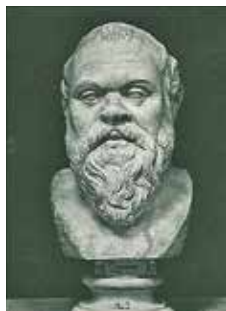
Źródła:

<http://lomzynskie24.pl>

<http://parafiazuzela.eu>



Jak starożytny filozof może pomóc w pracy nauczycieli?



Sokrates

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w IV Forum Edukacji zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Ostrowi Mazowieckiej. Tegorocznym tematem było pytanie: "Czego nauczyciel może na-

uczyć się od Sokratesa?"

Próbował odpowiedzieć na nie dr Dariusz Karłowicz – filozof, współtwórca i prezes Fundacji Świętego Mikołaja, wydawca rocznika filozoficznego "Teologia Polityczna", autor kilku książek. Zaprosił go Jerzy Bauer – pomysłodawca i organizator forum, a słuchaczami było kilkudziesięciu nauczycieli, dyrektorów szkół i bibliotekarzy z całego powiatu.

Starożytny grecki filozof Sokrates nie napisał żadnego wielkiego dzieła, choć miał bardzo wielu słuchaczy i duży wpływ na nich. Niektórzy z nich sfabrykowali oskarżenia, odbył się proces i wielkiego filozofa skazano na śmierć przez otrucie. Mógł tego uniknąć, ale pozostał wierny temu, co głosił.

- Sokrates zmienił świat, a my z niego wyrastamy – powiedział D. Karłowicz. – To żywa postać, czy tego chcemy, czy nie. Filo-

zofia antyczna nie była tym, czym filozofia jest obecnie. To nie jest wiedza, tylko edukacja. To zespół instrumentów, które pozwalają przeprowadzić człowieka ze stanu pomieszczenia do stanu szczęśliwości. To jest rola nauczycieli.

Gość porównał Sokratesa z rotmistrzem Witoldem Pileckim – patronem szkoły, w której odbywało się forum. - Obaj byli heroami, nie zaparli się siebie w obliczu śmierci, to byli spełnieni ludzie – stwierdził.

A jak nauczyciele powinni wykorzystywać naukę Sokratesa w swojej pracy?



dr Dariusz Karłowicz

Powinni za wielkim filozofem zadawać sobie pytania: dlaczego ja to robię?, jaka jest ważna przyczyna, dla której to robię?, na ile traktuję to poważnie? Jest wielu nauczycieli, którzy nie trudzą się szczerym odpowiadaniem na nie.

Drugą prelegentką była Monika Kuziak – nauczycielka z LO im. Kopernika, która próbowała odpowiedzieć na pytanie, jak można zastosować metody sokratejskie we współczesnym nauczaniu. Mówiła, że jest to szczególnie przydatne, kiedy uczy się młodzież sztuki prowadzenia rozmowy.

Na koniec Dariusz Karłowicz odpowiadał na zadawane mu pytania.

(red) Źródło: to.com.pl



Trzy pytania do ...



Poniżej zamieszczamy wywiad z Tygodnika Ostrołęckiego (14.10.2014r.) z wicestarostą Jerzym Bauerem nt. Forum Edukacji.

Kiedy przyszła Panu myśl, żeby zorganizować Powiatowe Forum Edukacji? Do kogo jest adresowane?

Potrzeba zorganizowania cyklicznego forum dla dyrektorów i nauczycieli wszystkich trzech etapów kształcenia była we mnie od lat. Będąc dyrektorem szkoły nie miałem możliwości jej realizacji. Kiedy zostałem wicestarostą sytuacja się zmieniła i Forum zaistniało. Składałem tu serdeczne podziękowania wielu osobom, które zaangażowały się w to przedsięwzięcie. W szczególności dziękuję dyrektorom szkół

ponadgimnazjalnych i pani dyrektor poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Trzy wcześniejsze edycje uwzględniały też obecność i czynny udział uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Jednym z celów Forum jest szukanie i tworzenie przestrzeni do spotkania i autentycznej dyskusji środowiska szkolnego przede wszystkim o sprawach wychowawczych. Podejmowaliśmy problem wzorców osobowych, roli historii w kształtowaniu świadomości obywatelskiej oraz roli samej szkoły i organizacji młodzieżowych w kreowaniu obywatelskich umiejętności i nawyków.

Kończy się samorządowa kadencja więc trudne jest przewidywanie przyszłości. Ale jeśli miałbym możliwość kontynuowania tego dzieła, to wyzwaniem jest znalezienie dobrej formuły na autentyczne i zaangażowane uczestnictwo rodziców w tej dorocznej konferencji.

- Przed rokiem na forum edukacji był m. in. poseł Krzysztof Szczerski – naukowiec z Krakowa, a w tym roku zaprosił Pan do Ostrowi dr Dariusza Karłowicza – filozofa.

Czy dyrektorzy szkół i nauczyciele mogą wykorzystać to, co od nich usłyszeli, w codziennej pracy z uczniami?

Taki stawiamy sobie cel. I coroczna frekwencja wskazuje, że podejmowana na Forum tematyka budzi zainteresowanie. Poza tym ta cykliczna i goszcząca osoby o wyjątkowych kwalifikacjach konferencja stawia na dyskusję o realnych, trudnych sprawach środowiska. Szczególne ich nagromadzenie jest właśnie w dziedzinie wychowania. I dlatego organizujemy Forum, które stało się już miejscem wspólnej refleksji i diagnozy. Chciałbym aby było także źródłem inspiracji i praktycznych inicjatyw na rzecz młodzieży i społeczności lokalnej.

- Forum wyprzedza o kilka dni Dzień Edukacji Narodowej. Czego można życzyć nauczycielom z tej okazji?

Aby pozytywne myślenie nigdy nas nie opuszczało. Gorycz uderza nie tylko w nas ale i w naszych uczniów. A do tego za wszelką cenę nie można dopuścić - naszą misją jest pomaganie.

Memoriał Genia Polaka

W dniach 3-5 października zorganizowaliśmy I Turniej Koszykówki Juniorów o Puchar Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka, aby godnie uczcić pamięć naszego klubowego kolegi Eugeniusza Polaka.

Pomysł organizacji tej imprezy dojrzewał we mnie dwa lata, a wspomnienie pana Genia przyświecało mi od początku. Dlaczego? Po pierwsze, pan Genio był życzliwym człowiekiem i wyjątkowym pasjonatem sportu (w szczególności ukochanej także przeze mnie koszykówki). Po drugie zapisał się sukcesami zarówno jako zawodnik jak i trener w historii ostrowskiego sportu. Po trzecie działał na rzecz rozwoju kultury fizycznej jako pracow-

nik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji od początku jego istnienia i po czwarte jest honorowym członkiem Ludowego Klubu Sportowego „Ostrowianka”. Dlatego uznaliśmy, że trzeba przedstawić jego historię młodym mieszkańcom naszego miasta.

Zaproszenie LKS OSTROWIANKA przyjęły cztery zespoły: PKK Żubry Białystok, MTS Zambrów, UKS GIM92 Ursynów i OKK Ostrołęka. Rywalizowaliśmy w systemie gier „każdy z każdym” według zasad gry w koszykówkę PZKosz.

Bezkonkurencyjni okazali się goście ze stolicy wysoko wygrywając wszystkie swoje mecze. Żubry Białystok wyrwały nam srebro w ostatnich sekundach spotkania (wynik 83:81). Na czwartym i piątym miejscu uplasowali się

kolejno goście z Zambrowa i Ostrołęki.

Rywalizacja przebiegła w duchu zasad fair play i poszanowaniu dyscypliny, którą kochamy, i którą kochał pan Genio. Na wspaniałą atmosferę zapracowali wszyscy uczestnicy turnieju. Jeszcze raz dziękuję serdecznie kibicom, zawodnikom, trenerom, sędziom, mediom, wszystkim zaangażowanym pracownikom MOSiR-u i burmistrzowi miasta Ostrów Mazowiecka.

Osobiście dołożyłem starań, aby kolejne turnieje ku pamięci pana Genia odbywały się cyklicznie w kolejnych latach.

*B. Pińkowski,
Prezes KLS OSTROWIANKA,
trener koszykówki*



Czy warto mieć walutę lokalną?

Przykłady z dalszej i bliższej historii na całym świecie udowodniły, że oczywiście warto. W miejscu, gdzie wprowadzono walutę lokalną zmniejszyło się bezrobocie i następował (następuje!) szybszy rozwój lokalnej gospodarki. W Szwajcarii i Lichtensteinie (waluta o nazwie WIR) rozlicza się aktualnie w ten sposób co piąta firma. W Europie dobrze sobie radzi również belgijski RES, duński ABSI i szkocki tBEX. Najszybciej ruch walut lokalnych rozwija się obecnie w Stanach Zjednoczonych. W naszym regionie (Polska, Czechy, Słowacja) wspierana jest działalność BCI. W styczniu tego roku oficjalnie ruszyła też nowa polska waluta lokalna – Dobry. Sukces waluty lokalnej bierze się z jej ciągłego obrotu, zminimalizowania kosztów waluty (nieomalże bezprocentowa) i niezależnienia jej od aktualnego systemu bankowego. Waluta lokalna nie wychodzi poza obszar jej wprowadzenia, w inne, niejednokrotnie odległe miejsce, (tak jest w przypadku dotychczasowej waluty), a więc zasila przede wszystkim rynek lokalny. Wprowadzenie waluty lokalnej nie jest łatwe ale warte podjęcia próby z wielu powodów.



Zbigniew Chrupek

Budujmy społeczeństwo obywatelskie.



W trudnych i biednych latach wojennych Polacy, pomimo fatalnej sytuacji politycznej w kraju, własnymi rękami, w dużym stopniu w czynie społecznym, odbudowywali zniszczony kraj. W Ostrowi działa się podobnie jak w innych miastach. Mój dziadek, Jan Zbień, wraz z innymi ostrowskimi społecznikami zbudowali m.in. Dom Cechu Rzemiosł, który mieści się przy ul. Batorego 9.

Obecnie, także w trudnej rzeczywistości, staramy się podejmować różne działania, by nasze miasto rozwijało się, przyciągało inwestorów, stawało się atrakcyjne dla młodych ludzi. A przecież z wielu ust słychać przede wszystkim narzekania: że w mieście nic się nie dzieje, że jest nudno i brudno, nieciekawie i nic się nie zmienia. Uzasadnia te narzekania „obrazek” z fotografii. Zdjęcie zrobiono w jednym z bardziej reprezentacyjnych miejsc Ostrowi, które mogłoby być naszą wizytówką. To ul. Kościuszki, przy Liceum im. M. Kopernika i przy kościele WNMP. Obydwa obiekty, to zabytki. Położone przy rozległym placu przyciągają wzrok podróżnych, jadących z jednego krańca Polski

na drugi. Jaki widok ich wita? Co zapamiętają z Ostrowi? To miasto jest przecież nasze, wspólne. Musimy reagować, interweniować.

Przecież jesteśmy w stanie zadbać o estetykę Ostrowi. Chcemy żyć w ładnej przestrzeni i być postrzegani na zewnątrz jako społeczność aktywna, kulturalna. Chcemy przyciągać przedsiębiorców, inwestorów... Może ktoś powie, że to sprawy drugorzędne. Czyżby? Kto z Państwa zaryzykowałby i poszedł na rozmowę o pracę w rozciągniętym swetrze i w schodzonych butach?

W tym miejscu przypomina mi się powiedzenie brazylijskich ekologów: „Jak ktoś chce, znajdzie sposób. Jak ktoś nie chce, znajdzie powód”. Dlatego myśląc o trudnościach, jakie stoją przed nami wszystkimi chciałam przypomnieć, że i w okresie międzywojennym, i powojennym Polacy potrafili dokonać bardzo wiele łącząc siły, włączając się aktywnie w odbudowywanie kraju. Nie odwracajmy oczu. Nie zamykajmy się za drzwiami własnych domów. Żeby nie okazało się, że to do nas odnoszą się słowa pisarza Jacka Dukaja: „Tylko niewolnicy i szaleńcy nie interesują się polityką. Im wszystko jedno jak żyją.” Niech nam nie będzie wszystko jedno.



*Anna Zbień-Kielbik,
Ostrów Mazowiecka*

Ranking gmin w powiecie ostrowskim

Jesień tego roku to pora podsumowań dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Podsumowania takiego dokonał zespół analityków posługując się obiektywną ugruntowaną naukową wiedzą i kompleksowym podejściem do złożonych zjawisk i procesów warunkujących rozwój poszczególnych samorządów.

Zbadanych zostało 2479 jednostek - wszystkie gminy oraz miasta na prawach powiatu, w których odbyły się wybory bezpośrednie. Każda jednostka została porównana w wymiarze gospodarczym, społecznym,

infrastrukturalnym i finansowym. Aby zająć wysoką pozycję w rankingu ogólnym, jednostka musiała odznaczać się wysoką pozycją we wszystkich częściach składowych.

Gminy uszeregowano w zależności od uzyskanych wyników. Kolejne gminy, które uzyskały gorsze wartości poszczególnych wskaźników otrzymywały ocenę niższą, odpowiadającą kolejnemu miejscu w rankingu. Ostateczna pozycja jednostki została obliczona w oparciu o średnią z uzyskanych ocen.

Nie ulega wątpliwości fakt, że są jednostki, które charakteryzują się szczególną aktyw-

nością w zakresie wybranych sfer rozwoju. Z rankingu ogólnopolskiego wyodrębniłam samorządy z powiatu ostrowskiego co przedstawia poniższa tabela. Jak widać dynamika i poziom rozwoju poszczególnych gmin z naszego powiatu jest mocno zróżnicowana. Wyniki mówią same za siebie, niech ocenią to wyborcy w dniu 16 listopada.

Dokładne dane można znaleźć na stronie internetowej:

www.curulib.pl/img/download/20140722_ranking_v13.pdf
www.curulib.pl/img/download/20140724_ranking_v16.pdf



Urszula Wołosiewicz

Ranking gmin w powiecie ostrowskim na tle wyników w Polsce 2010 - 2013

Miejsce w kraju	Nazwa JST	Dochód na osobę	Pozycja obszarowa			
			FINAN	GOSP	INFR	SPOŁ
267	Andrzejewo	3 150 zł	225	380	1 250	1 150
367	Brok	2 667 zł	1 721	227	1 007	381
725	Szulborze Wielkie	2 983 zł	122	276	2 333	1 401
836	Małkinia Górna	2 870 zł	2 244	1 327	182	557
945	Stary Lubotyń	3 338 zł	1 477	183	1 440	1 384
965	Ostrów Maz. gmina	2 842 zł	1 158	695	1 769	900
1 072	Boguty-Pianki	2 983 zł	1 443	1 003	1 795	453
1 156	Wąsewo	2 970 zł	1 095	211	1 356	2 160
1 481	Nur	2 968 zł	2 257	529	2 198	409
1 532	Ostrów Maz. miasto	2 686 zł	1 974	2 440	659	398
2 344	Zaręby Kościelne	3 310 zł	1 481	1 843	2 189	1 846

Wybory są świętem demokracji

Powyższe stwierdzenie jest nie być przesadne. Oto w państwach demokratycznych, raz na określony czas, każdy dorosły obywatel ma możliwość wyboru władz na określonym szczeblu, a więc – pośrednio – ma wpływ na kształtowanie wspólnoty politycznej, do której należy. Zawsze mogą znaleźć się barbarzyńcy, którzy potrafią zepsuć każde święto, zakłócić jego celebrację i wypaczyć ideę. Takimi barbarzyńcami w przypadku demokratycznych wyborów są niewątpliwie ludzie sprzedający swoje głosy, a przede wszystkim ci, którzy tymi kupionymi głosami uzyskują swoje mandaty. Od lat było tajemnicą poliszynela, że proceder kupienia głosami ma miejsce również na terenie Ostrowi Mazowieckiej. Ostatni wyrok w pierwszej instancji, skazujący jednego z urzędujących radnych miejskich za ten proceder udowodnił, że nie jest to teoria spiskowa. Po co o tym piszę? Czy i jak można temu przeciwdziałać? Otóż można. Przede wszystkim nie można pozostawać biernym. Trzeba przy każdej okazji mówić

o tym, że zarówno kupowanie, jak i sprzedawanie głosów jest po prostu przestępstwem a tych, którzy w tym uczestniczą należy traktować jak pospolitych przestępców. Natomiast w dniu wyborów nie można pozostawać obojętnym na żadne podejrzan zachowania, obserwowane przede wszystkim w okolicach lokali wyborczych, ale nie tylko tam.

Jednakże podstawową rzeczą, jaką każdy mieszkaniec może zrobić dla ograniczenia wpływu przestępczej działalności nieuczciwych kandydatów na ostateczny wynik wyborów jest pójście na wybory oraz namówienie do tego jak największej liczby osób. Im więcej wyborców zdecyduje się zagłosować, tym mniejszy odsetek stanowić będą głosy uzyskane w sposób nieuczciwy.

W kontekście problemu korupcji wyborczej bardzo ważna jest inicjatywa mieszkańca naszego powiatu Huberta Betlejewskiego, który postanowił wypowiedzieć swoją wojnę nieuczciwym kandydatom. Na jego apel odpowiedziało wiele osób.

Jak czytamy na ostrowmaz24.pl osoby zaangażowane w tę inicjatywę „Skrzyknęły się, by zapobiegać patologii w mieście.

Nie będą, jak deklarują, stosować narzędzi niezgodnych z prawem - prowokacji, namawiania, wymuszania oświadczeń innych osób. Ale zamierzają zgłaszać na policję każdy rodzaj przestępstwa wyborczego”. Na potrzeby akcji utworzona została skrzynka e-mailowa ostrow2014@wp.pl, gdzie będzie można zgłaszać wszelkie nieprawidłowości. W informacji prasowej mogliśmy też przeczytać, że, „próby korupcji [Inicjatorzy akcji] będą dokumentować szeroko - nagrywać, filmować itp., aby podejrzani nie próbowali bronić się że jakaś wypowiedź została wyrwana z kontekstu i ktoś został źle zrozumiany”.

Miejmy nadzieję, że te działania przyniosą pożądany skutek. Aby tak się jednak stało, powtórzę to raz jeszcze, wyborcy nie mogą pozostać biernymi. Jak powiedział twórca nowoczesnego konserwatyzmu Edmund Burke: Dla triumfu zła potrzeba tylko, aby dobrzy ludzie nic nie robili.

Zatem do zobaczenia przy urnach 16 listopada!

*Rafał Żegota
Koordynator Klubu
Dyskusyjnego
im. Tomasza Merty*



Maleńczuk i siatkarze

Jak widać w tytule, różnimy się z prezydentem Komorowskim co do nazewnictwa naszych mistrzów świata w piłce siatkowej. Mowa o złotej drużynie, która tak niedawno dostarczyła nam tyle pozytywnych emocji. Kogo z nas one nie przesywały gdy siatkarze i kibice śpiewali a capella hymn narodowy. I w tym właśnie pięknie się połączyła duma z białą - czerwonych z dumą z bycia Polakiem.

Jeszcze nie przebrzmiała radość z sukcesu polaków a w Gazecie Wyborczej pojawił się wywiad z Maciejem Maleńczukiem, który stwierdził, że Polacy są tak naprawdę faszystami, a jego fascynuje zło przeciwnego katolika. Maleńczuk w głębi duszy takiego katolika widzi hitlerowską swastkę. Nic tylko współczuć biednemu artyście, bo dzięki tym niby faszystowskim katolikom ma z czego żyć. To oni kupują jego płyty i przychodzą na koncerty. Z drugiej strony panie Maleńczuku po co się męczyć wśród tak paskudnej nacji, skoro na świecie jest tak wiele krajów, gdzie



katolików można ze świecą szukać.

Ot i wielki autorytet. Szkoda tylko, że obraz Polaka katolika według Maleńczuka jest tak chętnie lansowany w Wyborczej czy TVN. No cóż, w ten sposób działa ta propaganda. Na szczęście mamy też inne wypowiedzi. Mariusz Wlazły, jeden ze Złotych Siatkarzy: - W moim życiu wiara jest bardzo ważna.

kanalizację, energię. To rola dla samorządów. Bez tego trudno będzie znaleźć inwestora. Ważne również jest, aby potencjalny inwestor był przekonany, że władze samorządowe /odpowiednie urzędy/ nie będą przeciągały w czasie podjęcie decyzji leżących w ich kompetencji - pozwolenie na budowę, podłączenie mediów i.t.p. Istotną rolę odgrywają również decyzje o ulgach podatkowych, takich jak podatek od nieruchomości.

Aktualne unormowania w tym zakresie w Ostrowi Mazowieckiej są jaskrawo niesprawiedliwe. Na inwestycję oddaną do eksploatacji w miesiącu grudniu właściciel nie otrzyma ulgi w podatku od nieruchomości. Natomiast na tę samą inwestycję oddaną w miesiącu styczniu przysługuje ulga do końca roku. Należy zauważyć, że tworzenie nowych miejsc pracy jest równoznaczne z tworzeniem nowych źródeł dochodu samorządu. W budżecie zaplanowanym na 2015 r. głównym źródłem dochodu miasta Ostrowi Mazowiecka jest udział w podatkach centralnych. Jego kwota, to 16.818.895 złotych. Do tego dochodzą podatki lokalne: podatek od nieruchomości - 8.800.000 zł, podatek od środków transportu - 1.190.000 zł. Łatwo więc policzyć, że podatki razem stanowią kwotę ok.

wspólnie się rozwijać.

Chcemy być aktywni, uczestniczyć w życiu społecznym i mieć wpływ na to, co dzieje się wokół nas. Zapraszamy każdego, kto ma coś do powiedzenia, chce pisać teksty - zamierzamy publikować je na stronie AgoraOstrowska.pl

Kontakt do nas: 506 861 708, stowarzyszenie.lzp@gmail.com

Stowarzyszenie LUDZIE Z PASJĄ

Życie opiera się na wierze, więc czym byłoby bez niej? Ważne jest, żeby nosić Boga w sercu. We wszystkich momentach mojego życia - tych prostych i tych trudniejszych - Bóg był przy mnie. Zawsze staram się dziękować Mu za to, że prowadzi mnie przez życie. Nieraz bardzo krętą drogą, lecz na pewno ku prawdzie i oświeceniu. Jak się ma chęci i wiarę, to Bóg sam nas znajdzie. A kapitan reprezentacji, Michał Winiarski, pisał tak: - Obecność Boga odczuwam na co dzień. Często nie jestem w stanie uczestniczyć w Mszach św., ale rozmawiam z Bogiem na modlitwie. Myślę, że prawdziwa wiara jest w sercu każdego dobrego człowieka. Zarówno wiara w Boga, jak i w dobro, miłość i nadzieję. Bez niej życie nie miałoby sensu.

Dwie wypowiedzi Polaków katolików, którzy są normalnymi facetami, mają klasę, zasługują na wielki szacunek i którym do zwycięstwa potrzebne są trzy sety. Innym - trzy setki zdecydowanie szkodzą.



Krzysztof Winiarski,
Ostrowi Mazowiecka

27 mln zł, co stanowi 42,15% łącznego planowanego dochodu na 2015 r. Pozostałe dochody, to głównie dotacje i subwencje uzależnione przede wszystkim od liczby mieszkańców. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, jak wyliczana jest kwota udziału w podatkach centralnych. I tak, urząd miasta /gminy otrzymuje 39,34 % wpływów w podatku PIT (osoby fizyczne) oraz 6,71% z podatku CIT (osoby prawne) od podmiotów znajdujących się na ich terenie. Powiat odpowiednio 10,25% i 1,40%, a województwo 1,60% i 14,00%. Z tego wynika, że budżet centralny zabiera z naszych podatków 48,80% podatku PIT i 77,90% podatku CIT, z których z kolei w części finansuje w/w dotacje i subwencje dla samorządów (obsługa szkół, szpitali itp.).

Z tych wyliczeń bardzo jasno wynika, że najbardziej poszukiwanymi osobami przez racjonalnie myślących włodarzy miast i gmin winni być inwestorzy tworzący nowe miejsca pracy. Jeśli władze tak podchodzą do swojej misji zarządzania samorządem, to chwała im za to.



Zygmunt Wojtaś,
Ostrowi Mazowiecka

Warto wiedzieć

Każdy człowiek ma prawo do pracy, a wszyscy, którzy mają na to wpływ powinni gwarantować realizację tego prawa. W jakim zakresie samorząd może wpływać na realizację tego prawa? - wnosząc swój wkład w tworzenie nowych miejsc pracy. I tu wachlarz możliwości jest bardzo wielki. Opiszę jeden z najważniejszych.



Głównym źródłem zwiększenia miejsc pracy jest budowa nowego zakładu pracy. Jednym z warunków są tereny przeznaczone pod działalność gospodarczą na terenie miasta /gminy. Ich znaczenie i atrakcyjność wzrastają, gdy są uzbrojone w podstawowe media: drogę, wodę,

Młodzi

„Ludzie z Pasją”

W naszym powiecie pojawiła się nowa inicjatywa - powstaje środowisko młodych, twórczych ludzi, którzy chcą działać lokalnie, dzielić się swoimi pomysłami i wprowadzać je w życie. To także doskonała okazja, aby powiększyć grono znajomych i



Z dziejów Powiatowego Inspektoratu Weterynarii W Ostrowi Mazowieckiej w latach 70 XX w.

W dzisiejszych czasach lekarze weterynarii prowadzą prywatne gabinety świadcząc usługi na miejscu i w terenie. Jednostką nadrzędną jest Powiatowy Inspektorat Weterynarii z Powiatowym Lekarzem Weterynarii na czele. Mieści się on w Ostrowi Maz. przy ul. Sielskiej. Inaczej to wyglądało w latach 60. i 70. ubiegłego wieku.

Lekarze i technicy weterynarii pracujący w tamtych latach powoli od nas odchodzą. W kontekście święta Wszystkich Świętych im tekst ten poświęcam. A pretekstem do tego jest odnaleziony przeze mnie w zasobach Archiwów Państwowych dokument pt. „Analiza pracy służby wet. powiatu Ostrów Mazowiecka” z 3 listopada 1971 r. Dzięki niemu możliwe staje się odtworzenie nie tylko struktury organizacyjnej i osobowej ale też życia codziennego ostrowskiej weterynarii sprzed ponad 40 lat. Oczywiście, w dużym skrócie.

I tak organizacyjnie teren powiatu był podzielony na rejony (do 10 km) obsługiwane przez Państwowe Zakłady Lecznicze dla Zwierząt (PZLZ). Te zaś dzielono na:

- lecznice - minimum 2 lekarzy weterynarii i 6 stanowisk na stacjonarne leczenie,
- przychodnie weterynaryjne - minimum 1 lekarz i 1 technik oraz 2 stanowiska do leczenia.

- punkty weterynaryjne - minimum 1 pracownik fachowy, lekarz lub technik, przy braku stanowisk na leczenie

Szczegółowo podział wyglądał następująco: lecznica w Ostrowi Mazowieckiej; 6 przychodni: Andrzejewo, Godlewo, Małkinia, Wąsewo, Lubotyń, Boguty; 2 punkty wet. – Nur i Poręba. Kadre weterynaryjne stanowiło 10 lekarzy, 10 techników i 1 sanitariusz.

Do obsługi terenu służba weterynaryjna, oprócz własnych środków lokomocji, dysponowała w latach siedemdziesiątych trzema samochodami służbowymi, wśród których były: gaz 53, uaz 452 i moskwicz 2140. Gaz był koloru jasny beż a moskwicz pomarańczowy. Pamiętam to jako mieszkaniec sąsiadującej wówczas z weterynarią posesji.

Ostrowska lecznica funkcjonująca jeszcze do końca lat 80 przy ul. Parcelacyjnej przystosowana była do leczenia dużych zwierząt. Częstymi pacjentami bywały konie, pełniące wówczas rolę podstawowego środka transportu. Wśród zadań wykonywanych przez weterynarię były: powszechna akcja zwalczania gruźlicy, brucelozę, żławicy bydła, szczepienia psów przeciwko wściekliznie, świń przeciw pomorowi i różycy, zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych (pryszczycza, pomór świń), nadzór nad obrotem zwierzętami, ba-



Gaz 53 - taki lub podobny był na wyposażeniu weterynarii

danie zwierząt rzeźnych i mięsa. Te wszystkie zadania wypełniali: kierownik PZW Zbigniew Konrad, w lecznicy ostrowskiej: kierownik Franciszek Chędożko, ordynator Bogumił Grodecki, technicy: Grabowski i Kubiak. W punktach terenowych pracowali: Kietliński J., Zaczekowski E., Śledziwski A., Wysocki M., Sołowiński A., Wałkusi W., Kalinowski J., Ferenc T., Kaczkowski H., Jarząbek K., Łasica A., Zaręba M., Wójcikowski P., Wardaszk Cz., Zieliński H. Większość z nich już wówczas (w 1971 r.) mogła się legitymować kilkunastoletnim stażem.

Pokolenie to nieubłagane opuszcza „ziemski padół”. Niedawno zmarł nestor ostrowskiej weterynarii śp. Bogumił Grodecki. Tekstem tym, jako były sąsiad lecznicy przy ul. Parcelacyjnej, chciałbym utrwalić choćby część pamięci o ludziach weterynarii powiatu ostrowskiego z lat 60. i 70. ubiegłego wieku.



*Arkadiusz Parzych,
Ostrów Mazowiecka*

Odnawiamy pamięć

Listopad w kalendarzu liturgicznym rozpoczyna się świętem Wszystkich Świętych i wspomnieniem wiernych zmarłych. To czas szczególnego wspominania naszych najbliższych, którzy już odeszli do wieczności. Godne i cenne jest też odnawianie pamięci o ludziach Ziemi Ostrowskiej, którzy ponieśli tragiczną śmierć za naszą wolność. Miało to miejsce w wielu zakątkach powiatu. Miejsca te są częstokroć zaniedbane. Bywa też, że miejsca mogił zacierają się nie tylko w pamięci ale i w terenie. Jedno z takich miejsc, to pomnik poświęcony mieszkańcom Kozik pomordowanym przez hitlerowców 13 czerwca 1943 roku. Jak wynika z relacji mieszkańców,

nikt nim się nie zajmuje, a nawet jest zamiar jego likwidacji.

Niedaleko Kozik, w Fidurach, znajduje się kolejny pomnik, który upamiętnia wydarzenia z 1943 r. Pomnik wystawiono ośmiu mieszkańcom Fidur, którzy w latach drugiej wojny światowej ponieśli tragiczną śmierć. Wyrok śmierci na mieszkańcach Fidur został wykonany przez Niemców w odwecie za zamach na niemieckiego starostę w Ostrowi Mazowieckiej 15.05.1943 r. przez żołnierzy AK obwodu „OPOCZNIK”.

W wielu innych zakątkach powiatu można spotkać pomniki, o których bardzo mało wiadomo naszemu pokoleniu. W pędzie życia codziennego zapominamy o naszym obowiązku pamięci i czci wobec tamtych ludzi i miejsc ich spoczynku. Niech więc kolejny listopad w



naszym życiu będzie okazją choćby do przypomnienia sobie o obowiązku czci i pamięci o tych, którzy stracili życie w obronie wspólnoty narodowej. Odnawianie w sobie świadomości tego obowiązku, to także udział w kultywowaniu pamięci o historii ziemi ostrowskiej.



*Marta Rojek,
Ostrów Mazowiecka*

Ratujemy zabytki

Po raz kolejny w listopadzie 2014 roku na największych cmentarzach w całym kraju były prowadzone kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków i pomników. Również w Ostrowi Mazowieckiej na cmentarzu przy parafii pw. Wniebowzięcia NMP Rycerze Kolumba przeprowadzili kwestę.

Z inicjatywy i na prośbę ks. prałata dr Jana



Autor tekstu po lewej

Okuły Rycerze Kolumba - nowa grupa parafialna powstała w 2014 r., przeprowadziła 1 i 2 listopada kwestę na renowację zabytków cmentarza. Była to pierwsza w naszym mieście kwesta na taki cel.

Ostrowska Rada Rycerzy Kolumba im. Rotmistrza Witolda Pileckiego przyjęła prośbę z wielką radością, ponieważ naczelnymi zasadami zakonu jest miłosierdzie, jedność, braterstwo i patriotyzm.

c.d. str. 11

Zależy mi na rozwoju miasta

Wśród celów Stowarzyszenia LUDZIE Z PASJĄ są: działalność wspomagająca rozwój społeczności lokalnych, upowszechnianie i ochrona wolności, praw człowieka, swobód obywatelskich, a także działania wspomagające rozwój demokracji. Jednym ze sposobów realizowania tych celów jest wydawany już od trzech lat kwartalnik ZAPISKI OSTROWSKIE. W związku z wyborami samorządowymi zamieszczamy poniżej fragmenty wywiadu jakiego udzielił Kurierowi W Jerzy Bauer, wicestarosta ostrowski i szef struktur powiatowych Prawa i Sprawiedliwości, jeden z kandydatów na burmistrza Ostrowi Mazowieckiej.

Redakcja: Dlaczego zdecydował się pan kandydować na burmistrza Ostrowi?

Jerzy Bauer: Jestem mieszkańcem Ostrowi, jestem związany z tym miastem, zależy mi na tym, aby się rozwijało, a jego mieszkańcy byli z niego dumni. Nie da się ukryć, że kończąca się kadencja była dla większości z nas rozczarowaniem - forma sprawowania władzy, ilość i jakość podjętych inwestycji oraz sposób komunikowania się z mieszkańcami pozostawiają – delikatnie mówiąc – wiele do życzenia. Chcę być burmistrzem, bo nie godzę się na taki stan rzeczy, zmienię to.

Redakcja: Co według pana jest największą bolączką Ostrowi?

Jerzy Bauer: Konflikt, o którym wspominałem i który trwa w ostrowskim samorządzie powoduje, że Ostrów nie rozwija się adekwatnie do swojego potencjału, brakuje miejsc pracy, przez co miasto się wyludnia – wyjeżdżają przede wszystkim młodzi, ambitni ludzie, którzy są bezcennym kapitałem. Wyjeżdżają, bo nie widzą tu perspektyw.

Red: Jak chce pan temu zaradzić? Jakie będą pana priorytety, jeśli wygra pan wyścig o fotel burmistrza?

JB: Moje priorytety znajdują odzwierciedlenie w moim hasle wyborczym: Zgoda – Rozwój – Praca. Będę je realizował dokładnie w tej kolejności. Powiem więcej – jest to jedyna możliwa kolejność! [...]

Red.: Porozumienie, zgoda - to pojęcia dość abstrakcyjne. Jak w praktyce chce pan osiągnąć taki stan?



JB: Przede wszystkim chcę zaangażować w życie miasta wszelkie grupy społeczne, czy zawodowe. W tym celu powołamy Ostrowskie Forum Ekonomiczne, czyli miejsce do dyskusji o kierunkach rozwoju miasta, którego celem powinno też stać się stworzenie nowej Strategii dla Ostrowi, dostosowanej do faktycznych zasobów i potencjału naszego miasta. Powołamy też Radę Seniorów i Radę Sportu. Aby zwiększyć poziom zaangażowania mieszkańców w sprawy miasta stworzymy również tzw. „budżet obywatelski” – będą to środki budżetu miasta, o których przeznaczeniu będą decydować sami mieszkańcy. W tym kontekście warto też wspomnieć o ogólnomiejskich konsultacjach jakie

przeprowadzimy w sprawie formy obchodów „Dni Ostrowi”. Mieszkańcy powinni mieć możliwość współdecydowania o tym, jak chcą świętować to wydarzenie.

Red.: A co z tworzeniem nowych miejsc pracy?

JB: Na początek warto podkreślić rzecz oczywistą - samorząd sam nie decyduje o nowych miejscach pracy. Jego rolą jest tworzenie ku temu odpowiednich warunków. Podejmemy więc analizy dotyczące powołania specjalnej podstrefy ekonomicznej. Szansą na pozyskanie dla niej odpowiednich gruntów jest rozwiązanie problemów po byłej Nasycalni Podkładów Kolejowych. To ponad 20 ha terenu, który kiedyś służył a dziś leży bezproduktywnie. Podejdziemy też inaczej do kwestii promocji miasta – najważniejszym zadaniem, jakie postawię przed tzw. promocją, będzie promowanie naszego miasta jako dobrego miejsca do inwestowania i zamieszkania. Bardzo istotne w tym kontekście są też nasze lokalne firmy – będziemy chcieli zaangażować je w dialog poprzez wspomniane Ostrowskie Forum Ekonomiczne, aby wspólnie wypracować rozwiązania, które wspierają rozwój i tworzą nowe miejsca pracy.

Red.: A co z inwestycjami w infrastrukturę?

JB: To oczywiście jeden z priorytetów. Na pewno opracujemy i uzgodnimy z mieszkańcami wieloletni program budowy ulic i naprawy chodników. Nie zapomnimy też o zagadnieniu budownictwa społecznego i socjalnego. Mamy też ambitne plany rozpoczęcia przygotowań do realizacji dużych inwestycji miejskich w postaci nowoczesnego Domu Kultury z salą widowiskowo – kinową, czy tartanu lekkoatletycznego na stadionie przy ul. Warchalskiego.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

Ratujmy zabytki ... cd. ze str. 9



Pomnik przed renowacją



Pomnik po renowacji

Zakon Rycerzy Kolumba jest największą na świecie katolicką organizacją o charakterze charytatywnym zrzeszającą ok. 1,8 mln mężczyzn.

Dzięki staraniom księdza proboszcza i ofiarności parafian już dwa pomniki na naszym cmentarzu zostały odrestaurowane. Jednym z nich jest nagrobek z 1859 r. na mogile ks. Adama Olszewskiego, proboszcza tutejszej parafii. Prace polegały na rekonstrukcji brakujących elementów i renowacji istniejących. Jednak na cmentarzu jest jeszcze wiele zabytków zasługujących na renowację a o kolejności ich odnowienia zadecyduje wojewódzki konserwator zabytków.

pomnika wynosi od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W czasie kwesty zebrano ok. 10 043 zł. Nasze obserwacje wskazują na jej bardzo pozytywne, życzliwe przyjęcie oraz dużą ofiarność ze strony osób odwiedzających groby najbliższych.

Na koniec, dla osób, które nie mogły uczestniczyć w kweście a chciałyby wspomóc renowację zabytków ostrowskiego cmentarza podaję konto parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Maz. – 38 8923 0008 0000 0329 2000 0003 z dopiskiem „Na renowację zabytków ostrowskiego cmentarza”.

Tomasz Gumowski,
Ostrów Mazowiecka

Minister Sawicki ucieka od debaty i odpowiedzialności



Posel do Parlamentu Europejskiego
Zbigniew Kuźmiuk

stwa w świetle coraz większych negatywnych skutków rosyjskiego embarga, afrykańskiego pomoru świń i egzekwowanych przez Komisję Europejską kar za przekroczenie limitów produkcji mleka.

Europoseł Janusz Wojciechowski zdecydował się na to wezwanie w sytuacji kiedy UE przeznaczyła do tej pory około 300 mln euro na rekompensaty dla rolników ze wszystkich krajów członkowskich, a do tych z naszego kraju nie trafiło do tej pory ani jedno euro, co więcej wiele wskazuje na to, że być może uzyskamy z tej sumy zaledwie kilkanaście milionów. A przecież to polscy rolnicy właśnie ze względu na bliskość rosyjskiego rynku i doskonałą ofertę towarową przygotowującą pod specyfikę rosyjskiego odbiorcy, najbardziej stracili na tym embargu, a rekompensaty trafiają zdecydowanie szerszym strumieniem do innych krajów.

2. Za to wszystko w dużej mierze odpowiada minister rolnictwa Marek Sawicki, który doprowadził do wielu poważnych zaniedbań w staraniach o unijne rekompensaty, a ostatnio nazywając rolników frajerami, przekroczył wszelkie granice przyzwoitości.

Minister jednak ciągle robi dobrą minę do złej gry, przy pomocy usługowych dziennikarzy próbuje obciążyć odpowiedzialnością za swoje błędy, Komisję Europejską, wreszcie samych rolników, sugerując że są gorsi od niemieckich i francuskich.

Nie ulega więc wątpliwości, że przeprowadzenie takiej debaty w regionie grójeckim albo sandomierskim (duża produkcja sadownicza) w obecności zainteresowanych rolników, dodatkowo transmitowanej przez telewizję publiczną pozwoliłoby na precyzyjne określenie sytuacji w polskim rolnictwie po rosyjskim embargu i innych poważnych problemach, a także nakreślenie dróg

wyjścia z tej trudnej sytuacji.

3. Przypomnijmy tylko, że po ogłoszeniu tego komunikatu przez KE o rekompensatach tylko tych dla rolników którzy zniszczą zbiory albo też podarują je organizacjom charytatywnym, było jasne, że taki sposób podziału środków oznacza, że trafia one do pojedynczych rolników w sytuacji kiedy poszkodowanych w Polsce będą setki tysięcy.

Mimo tego komunikatu KE minister Sawicki, zapewniał w dalszym ciągu wszystkich rolników w Polsce, że będą im choćby częściowo wyrównywane straty związane z gwałtownym spadkiem cen skupu na wiele owoców i warzyw spowodowanym rosyjskim embargiem.

Na początku września Sawicki uczestniczył w Brukseli w posiedzeniu Rady ministrów rolnictwa 28 państw członkowskich UE i wtedy pochwalił się, że polscy producenci warzyw i owoców złożyli w Agencji Rynku Rolnego wnioski o rekompensaty aż na 160 mln euro. Ponieważ KE przeznaczyła na rekompensaty dla producentów owoców i warzyw ze wszystkich 28 państw członkowskich 125 mln euro w tym 82 mln euro dla producentów jabłek i gruszek, a zaledwie 43 mln dla producentów pozostałych owoców i warzyw, zrobił się skandal i wnioski z naszego kraju poszły do weryfikacji (weryfikuje je do tej pory ARR w Polsce).

4. Niestety Sawicki „zapomniał” poinformować polskich rolników, że wcześniej zgodził się Brukseli na rozwiązanie tegorocznej rezerwy kryzysowej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) tworzonej właśnie na takie nadzwyczajne sytuacje) w kwocie 422 mln euro i przekazanie jej do budżetów poszczególnych krajów członkowskich w takich proporcjach w jakich te kraje uczestniczyły w jej tworzeniu.

Do polskiego budżetu z tego tytułu wróci więc kwota zaledwie 22,4 mln euro, podczas gdyby to tej tegorocznej rezerwy, KE użyła



do finansowania wyrównania strat rolników z tytułu embarga do rolników w naszym kraju trafiłoby ich znacznie więcej, bo to polscy rolnicy zostali poszkodowani najbardziej w związku z rosyjskim embargiem.

Z kolejnej transzy unijnej pomocy w wysokości 160 mln euro polscy rolnicy mogli zgłosić wnioski o odszkodowania tylko za 19 tys. ton jabłek i gruszek (ARR przyjmowała wnioski tylko jeden dzień), ponieważ do Mediolanu gdzie ministrowie rolnictwa 28 krajów UE dzielili te środki, minister Sawicki nie dojechał, bo jak napisał jeden z europejskich portali zajmujących się rolnictwem, był zajęty kampanią do wyborów samorządowych w Polsce.

5. Minister Sawicki oczywiście zdaje sobie sprawę, że w takiej debacie wszystkie te fakty ujrzałyby wreszcie światło dzienne i dlatego ucieka od debaty z europosełem Januszem Wojciechowskim.

Niestety ucieka także od odpowiedzialności za swoje błędy, a one niestety kładą się coraz większym cieniem na sytuacji dochodowej polskich rolników.

Wydawca pisma: Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”. Adres do korespondencji: Drewnowo-Ziemaki 17, 07-325 Boguty-Pianki Kontakt: stowarzyszenie.lzp@gmail.com ; tel. 501 039 096, NIP 7591718513; REGON 1142159510; KRS 31429968. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Ostrowi Maz., 03 8923 0008 0026 3014 2000 0001. Redakcja: zespół osób będących członkami lub współpracownikami Stowarzyszenia. Pismo finansowane jest ze składek członkowskich i darowizn. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów.

Bardzo serdecznie dziękujemy za wszelkiego rodzaju wsparcie. Jeśli uznacie Państwo, że podejmowana przez nasze pismo tematyka jest Państwu bliska zapraszamy do współpracy. Jeśli możliwe byłoby wsparcie tego przedsięwzięcia – prosimy o darowizny na podane wyżej konto z tytułem wpłaty „ZAPISKI”.

REDAKCJA